

Krystyna Leśniak-Moczuk

Katedra Teorii Ekonomii

Uniwersytetu Rzeszowskiego

Lokalizm w perspektywie globalizacji

WSTĘP

Sfera funkcjonowania społeczności lokalnych w dobie przemian ustrojowych, gospodarczych i społecznych dokonujących się w Polsce na przełomie XX i XXI wieku w perspektywie procesów globalizacyjnych, integracyjnych i transformacyjnych jest polem do gruntownej, wielostronnej i przestrzennej analizy, opartej na nowoczesnej metodologii dostępnej w naukach społecznych. Przyczyną renesansu lokalizmu jest kryzys państwa jako podmiotu decyzyjnego w skali dotychczasowych granic państwowych. Stąd potrzeba globalizacji dla rozwiązywania spraw dotyczących w makroskali i lokalności do rozwiązywania spraw gospodarczych i społecznych w mikroskali.

PROCESY PRZENIKAJĄCE SPOŁECZNOŚCI LOKALNE Z PERSPEKTYWY GLOBALNEJ

Globalizacja na przełomie XX i XXI wieku nie ma jedynie kontekstu politycznego i gospodarczego jako kontynuacja ekspansji kapitalistycznego Zachodu, ale jej narodziny wyznaczył postęp techniczny, dzięki któremu była możliwa transmisja radiowa przeprowadzona za pośrednictwem satelity. Historycy doszukują się wiekowego rodowodu globalizacji w ekspansji brytyjskiego imperium. Globalizacja to nie rozwój systemu światowego, ale procesy zachodzące bezpośrednio w społecznościach lokalnych. W płaszczyźnie przestrzennej następuje przemieszanie odmiennych systemów globalizacyjnych. W płaszczyźnie kulturowej są stwarzane diaspory kulturowe oderwane od miejsca i kontekstu narodu. W płaszczyźnie gospodarczej stwarzane są warunki konkurencyjności pogłębiające nierówności dostępu do dóbr powszechnie cenionych. Współcześni socjologowie Jadwiga Staniszkis i Alain Touraine są zbieżni w poglądach na temat strukturalnej przemocy wymuszającej szybkie i kosztowne społecznie wprowadzenie

dzanie standardów wysoko rozwiniętych gospodarek rynkowych przy jednoczesnym zaniku państwa. W płaszczyźnie społecznej wzrasta rola wiedzy fachowej, zastępującej rodzime, lokalne umiejętności; następuje kurczenie się obszarów pracy fizycznej na rzecz pracy umysłowej i zmianie ulegają role społeczne kobiet, zmieniają się relacje rodzicielskie z arbitralnych na partnerskie; powiększa się skala ubóstwa „holocaust ubóstwa”. W sferze ekologicznej zanieczyszczenie środowiska może doprowadzić do zahamowania procesów regeneracji. W sferze politycznej następuje tłumienie praw demokratycznych i pojawia się groźba zbiorowej przemocy.

Proces globalizacji przenika przez trzy poziomy. Tworzy systemy wielkoskalowe, transformuje społeczności lokalne i zmienia konteksty doświadczeń osobistych jednostek. Z drugiej strony działania na poziomie lokalnym mają globalne konsekwencje. Taka wielokierunkowość, wielostronność i mieszanina procesów globalizacyjnych wywołuje konflikty, rozłamy, podziały, nowe stratyfikacje, a także unifikacje. Rezultatem globalizacji są lokalne nacjonalizmy, akcentowanie lokalnej tożsamości i wyłanianie się posttradycyjnego porządku społecznego. Jest to porządek, w którym tradycja zmienia swój status. W dwudziestowiecznym społeczeństwie poprzedniej epoki dwie wartości: tradycja i przyroda były stosunkowo niezmiennie i stanowiły zewnętrzne ramy ludzkich działań. We współczesnym społeczeństwie zmienność i niepewność wnika we wszystkie sfery życia. Ogranicza się zatem sfera zjawisk obiektywnych, niezależnych od człowieka. Globalizacja przyczynia się do spotęgowania ryzyka i niepewności, które są wytworem rozwoju zmierzającego do ingerencji we własną tradycję i przyrodę. Zarówno tradycja, jak i natura jest poddawana wpływowi działań ludzkich. Współcześnie tradycja nie jest bezrefleksyjnym zachowywaniem przeszłości, lecz społeczeństwo musi zdecydować o tradycji, czyli o tym, co z niej zachować, a co odrzucić, jest więc zmuszane do samookreślenia się. Tak więc społeczeństwo posttradycyjne nie jest społeczeństwem, w którym przestają istnieć tradycje, chociaż jesteśmy pierwszym pokoleniem o globalnym, kosmopolitycznym, a nie narodowym porządku. W przeszłości tradycja odwołująca się do zwyczajów, obrzędów, autorytetów była wystarczającym motywem działań jednostki. W globalizującym się świecie zachodzą zmiany w życiu społecznym i codzienne działania społeczne są odrywane od tradycji, co przyczynia się do refleksyjności społecznej. W społeczeństwie odrywającym się od tradycji jednostki, zwykli ludzie muszą filtrować i interpretować informacje pochodzące od specjalistów i kierować się nimi w swoich codziennych działaniach, aby przetrwać w zmieniającym się świecie. Refleksyjni obywatele zmuszeni są reagować na globalne niepewności w nowym świecie społecznym, są świadomi inicjatyw społecznych, gospodarczych i politycznych. Organizują się w grupy samopomocowe i ruchy społeczne o lokalnym i globalnym zasięgu. Jest to wyrazem zaniku

polityki przyczyniającej się do funkcjonowania państwa opiekuńczego na rzecz społeczeństwa obywatelskiego¹.

WPLYW GLOBALIZACJI NA REDEFINICJĘ SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH

Trzecia fala globalizacji przynosi zmianę w wymiarze lokalnym w postaci trzech zjawisk naruszających ukształtowane wcześniej i stabilne poczucie tożsamości: relatywizację, fragmentację i detradycjonalizację. Relatywizacja to utrata absolutnego punktu odniesienia, porównywanie jednostki, grupy czy społeczeństwa do szerszych punktów odniesienia, czyli usytuowanie społeczności w szerszym kontekście poprzez otwarcie wspólnoty lokalnej na świat, zmieniające perspektywę, w której jednostka lokuje siebie i swoje otoczenie. Upowszechnianie się świadomości istnienia wielości systemów politycznych, kultur i społeczeństw jest możliwe dzięki nowoczesnym środkom komunikacji. Globalność wszelkich zjawisk przenika wszystkie płaszczyzny ludzkiej aktywności. Aktywność ta koncentruje się na zjawiskach globalnych, na które pojedyncze osoby nie mają wpływu, co daje satysfakcję bez żadnych konkretnych zobowiązań. Ograniczane jest tym samym zaangażowanie w sprawy, które od nas zależą. Fragmentacja rzeczywistości społecznej objawiająca się w funkcjonowaniu jednostki równocześnie w trzech porządkach społecznych: lokalnym, narodowym i globalnym, prowadzi do fragmentacji tożsamości osobniczych. Ten proces fragmentacji może być równoważony poprzez wzrastające znaczenie identyfikacji lokalnych, czyli odwoływanie się do porządku lokalnego i poszukiwanie w otoczeniu lokalnym trwalszej tożsamości. Detradycjonalizacja jest procesem uświadomienia sobie, że normy postępowania, wierzenia, rytuały, autorytety wynikające z tradycji podlegają fluktuacjom historycznym, ponieważ są konstruktem kulturowym, a nie trwałą częścią naturalnego środowiska społecznego. Jest to także proces wygaszania wpływu tradycji na postępowanie, dążenia i wierzenia ludzi, czyli jest to wyzwolenie ludzi z ograniczeń nakładanych przez przeszłość. Te trzy zaprezentowane pokrótce procesy ogniskują się i kumulują w społecznościach lokalnych, powodując zaburzenia, a nawet rozpad tych społeczności. Obecna trzecia fala globalizacji powodująca detradycjonalizację społeczności lokalnych, objawia się w hybrydacji, czyli asymilacji do kultur lokalnych pewnych wspólnych elementów. Niszczenie lokalnej tradycji, wykorzenianie producentów i konsumentów

¹ A. Giddens, *Poza lewicą i prawicą*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2001, s. 13–15, 17, 25, 38, 52, 59, 90, 92–93, 96, 100–103, 108, 110–113; „Solidarność” i społeczna pustka, rozmowa z A. Tourraine, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 38/2004, s. 2; *Imperializm przydał się światu*, rozmowa z N. Ferguson, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 8/2004, s. 3.

z lokalnej kultury, a premiowanie nowości i innowacyjności potrzebuje nowych lokalnych, wymyślonych tradycji, aby organizować i tworzyć wokół nich syndrom lokalnych potrzeb konsumenckich lepiej przystosowanych i reagujących na globalną ofertę handlową czy inwestycyjną. Ekspansywność globalnej kultury masowej powoduje erozję i relatywizację lokalnej tradycji kulturowej, co wywołuje kształtowanie się nowej tożsamości społecznej i kryzys dotychczasowej tożsamości osobowej i grupowej w strukturach lokalnych. Antynomia procesu globalizacji kultury polega na dążeniu do zachowania partykularnej kultury oraz na ekspansji jednej partykularnej kultury wyniesionej na poziom globalny. Jednak ekspansja jednej partykularnej kultury rodzi w środowiskach lokalnych tendencję powrotu do rodzimych źródeł tradycji w imię przeciwstawienia własnej lokalności dobrom i wartościom kultury globalnej. Dlatego zdaniem Edmunda Wnuka-Lipińskiego nie ma zagrożenia pojawienia się globalnej kultury, a w ślad za tym homogenicznego, kosmopolitycznego i masowego społeczeństwa globalnego².

Cechą charakterystyczną współczesnej rzeczywistości społecznej, politycznej i gospodarczej, zarówno w wymiarze lokalnym, jak i globalnym, jest nieustanna zmiana będąca składnikiem naszego życia we wszystkich wymiarach, co skutkuje zróżnicowaniem społeczeństwa oraz trudnością zrozumienia i przystosowania się do nowej, zmiennej rzeczywistości. Elżbieta Tarkowska zauważa lukę badawczą na poziomie mezostrukturalnym, na którym można uwzględnić badania nieformalnych struktur i mechanizmów życia społecznego i wyjść poza perspektywę lokalną, aby dostrzec uniwersalny wymiar lokalnych doświadczeń takich jak: niejasność, niepewność i zmienność otoczenia³. Model zmiany radykalnej to oddolna rewolucja demokratyczna, powodująca zastąpienie istniejących instytucji ponadnarodowych i państwa narodowego nowymi formami globalnej choć spluralizowanej demokracji bezpośredniej. Globalizacja uruchamia proces nowych identyfikacji kosmopolitycznych lub lokalnych, a zanika identyfikacja narodowa. Źródło tożsamości stanowi partykularna lokalność. Globalizacja narusza autonomię i lokalność instytucji oraz systemów komunikowania, jeśli w obawie przed globalizacją wzmacniane są fundamenty struktur lokalnych, odseparowuje się je od reszty świata, a lokalność jest dla tych instytucji zrozumiałym, bezpiecznym otoczeniem społecznym stanowiącym źródło sensu i tożsamości⁴.

² E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, ZNAK Kraków 2004, s. 75–76, 79–81, 215; J. Kieniewicz, *Przyszłość Polski, Europy i świata*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 37/2004, s. 5.

³ E. Tarkowska, *Socjologia i antropologia a permanencja zmiany*, w: *Antropologia wobec zmiany. Zmiana społeczna w perspektywie teoretycznej*, red. E. Tarkowska, IFiS PAN, Warszawa 1995, s. 15, 17.

⁴ E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, ZNAK Kraków 2004, s. 198, 219–227, 234–237.

W dobie globalizacji wzrasta znaczenie wspólnot lokalnych zróżnicowanych społecznie, kulturowo i etnicznie, jako społeczności terytorialnych integrujących mieszkańców w celu rozwiązywania problemów w środowisku⁵. Wprzęgnięcie struktur lokalnych w procesy globalizacyjne powoduje korozję struktur politycznych, kulturowych, rodzinnych i wykorzenienie ich z dotychczasowego kontekstu społecznego w swoim środowisku lokalnym, ponieważ zwiększa liczbę opcji życiowych dla jednostki. Aby jednostka mogła z nich skorzystać, musi chcieć i umieć wyzbyć się lokalnych nawyków, języka komunikacji, a nawet części wiedzy i kwalifikacji, która na zglobalizowanym rynku jest nieaktualna. Z jednej strony wpływa to niszcząco na lokalną wiedzę i kwalifikacje, ale z drugiej strony związane jest to ze wzrostem indywidualności jednostek, które muszą sprostać zarówno wymogom wysokich kwalifikacji jako siła robocza, jak i jako rzesza konsumentka na poziomie globalnym. Tak więc dzięki inkluzywności globalizacji (otwartości na świat i braku wykluczania) wzrasta ekskluzywność szans życiowych, identyfikacji i przynależności jednostki na szczeblu lokalnym, co staje się przyczyną stopniowego wyobcowania jednostki, jej aktywności gospodarczej czy kulturowej, części relacji międzyludzkich z jej dotychczasowej wspólnoty. W warunkach inkluzywnej globalizacji oznaczającej brak barier w obejmowaniu nią nowych obszarów świata, ale niezapewniającej równoprawnego włączenia tych obszarów, zmienia się punkt odniesienia do oceny sytuacji lokalnej. Poszerza się ta płaszczyzna odniesień struktur lokalnych o centra, półperyferia i peryferia zglobalizowanego świata. Nowa strukturalizacja globalnego świata stwarza relatywizm pojęcia lokalność, które z pozycji państwa odnosi się do środowisk lokalnych sensu stricto, a z poziomu globalnego odnosi się do państwa. Procesy globalizacyjne z jednej strony ograniczają rolę państwa narodowego jako dotychczasowego punktu odniesienia dla społeczności lokalnych, a z drugiej strony wzrasta jego rola w zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz stabilizacji reguł lokalnych. W początkowym okresie globalizacji państwo zapewnia rządy prawa na rynkach lokalnych, a ponadto pozostanie kluczowym aktorem globalnej sceny politycznej oraz pełnić będzie funkcję mediacyjną pomiędzy globalnymi i lokalnymi siłami społeczno-ekonomicznymi. Antynomia globalizacji przejawia się w pojawieniu się następujących aktorów na scenie ekonomicznej: globalni producenci i lokalni konsumenci. Globalni producenci dążą do redukcji lokalnych regulacji (ochrona zatrudnienia, cła, ograniczenie wywozu zysków), będących prerogatywą państwa i powodują zwiększenie się liczby rynków lokalnych otwartych na ekspansję. Łatwiej im wywierać presję na słabe rządy lokalne w celu przestrzegania prawa chroniącego ich interesów. Tak więc kontrola nad zasobami lokalnymi, będąca jednym z silnych wskaźni-

⁵ M. Marody, *Spoleczeństwo poobywatelskie?*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 30/2004, s. 11.

ków suwerenności państwa przesuwają się w kierunku globalnych podmiotów. Kiedy lokalne reguły gry są mniej stabilne i mniej przewidywalne ze względu na osłabienie kontroli państwa, to szerzy się przestępczość i inne patologie społeczne oraz istnieje niebezpieczeństwo destabilizacji ekonomik lokalnych poprzez żywiołowość ekonomii globalnej przenoszącej ryzyko i kryzysy z jednych do drugich gospodarek lokalnych. Globalna ekonomia żeruje na różnicach pomiędzy lokalnymi gospodarkami, wykorzystuje wolną – poprzez szczupłość podaży pracy na lokalnych rynkach – siłę roboczą, która dąży do podwyższania swoich dochodów, aby spełniać się w roli konsumentów. To przejmowanie wolnej siły roboczej wiąże się niekiedy z obszarem przestępczości zorganizowanej⁶.

OCENA GLOBALIZACJI Z PERSPEKTYWY HISTORII, POLITOLOGII, EKONOMII I SOCJOLOGII

Dziesięć lat wstecz globalizacja wydawała się procesem zwycięskim i niepowstrzymanym, mającym przyczynić się do wzrostu dobrobytu i pokoju. Obecnie świat jest w stanie wojen, zwiększają się nierówności społeczne i grozi zapaść ekologiczna – ocenia Jeffrey Sachs⁷. Zygmunt Bauman odczytuje globalizację jako proces negatywny znoszący bariery i granice państw, likwidujący kulturowe odmienności. Globalny wolny rynek nie znajduje równowagi w postaci globalnej demokracji, globalnego rządu, czy globalnego systemu opieki społecznej, choć globalizują się finanse, handel, informacja, przestępczość i terroryzm. Nie ma podmiotu, ani prawa globalnego mogącego okiełznać moce wyzwolone przez negatywną globalizację. Brak jest oznak globalizacji pozytywnej dostosowującej instytucje zbiorowego działania politycznego i społecznej kontroli do poziomu najsilniejszych. Z drugiej zaś strony pojedyncze państwa nie są w stanie przeciwstawić się procesowi globalizacji i ich społeczne poczynania niedążące do globalnego wymiaru są skazane na niepowodzenie. Przed współczesnością stoi więc zadanie przyspieszenia wysiłków na rzecz pozytywnej globalizacji i reintegracji polityki na szczeblu zjednoczonej ludzkości. Może śladem historii, jak kiedyś ze wspólnoty lokalnej wyrosło państwo, w przyszłości z państwa wyrosnie podmiot globalizacji⁸. Według Jana Kieniewicza, obecne dążenie do dominacji i panowania musi się zmierzyć z rzeczywistością sieci informatycznych, globalnego obiegu kapitału i uwolnienia wiedzy od ograniczeń państwo-

⁶ E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, ZNAK Kraków 2004, s. 40, 57, 59, 64–66, 71–75, 180.

⁷ J. Sachs, *Przestrogi dla nowego dyrektora MFW*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 19/2004, s. 6.

⁸ *Wszystko co stałe wyparowało*, rozmowa z Zygmuntem Baumanem, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 39/2004, s. 3–6.

wych. W najbliższej przyszłości świat zglobalizowany zostanie zdominowany przez imperia ukształtowane przez niedemokratyczne formy sprawowania władzy i realizacji interesów. Unia Europejska nie jest wstępem do imperium europejskiego⁹. Zygmunt Bauman daje Europie nową szansę: promowanie wartości solidarności i humanizmu¹⁰. Christopher Coker jest zdania, że dla obecnej jednobiegunowej dominacji USA zagrożeniem są struktury sieciowe, koalicje pozapaństwowe – al-Kaida i ruch alterglobalistyczny¹¹. Zdaniem Zbigniewa Brzezińskiego, dla zapewnienia globalnego bezpieczeństwa najważniejszym zadaniem jest zaprowadzenie pokoju i współpraca przy reorganizacji obszarów dotkniętych największą koncentracją politycznej niesprawiedliwości, problemów demograficznych i biedy¹². Joseph E. Stiglitz ocenia korzystny wpływ procesów globalizacyjnych dla Polski i Europy Środkowej pod warunkiem sformułowania polityki gospodarczej z uwzględnieniem podnoszenia poziomu edukacji publicznej i zbudowania silnego lokalnego sektora finansowego¹³. Jan Kieniewicz uważa, że globalny rynek niekoniecznie jest odpowiedzialny za destrukcję tradycyjnych wartości i więzi społecznych, a globalistyczny zawrót głowy jest niejednokrotnie usprawiedliwieniem rezygnacji z odpowiedzialności za losy państwa narodowego i wspólnot lokalnych¹⁴. Jadwiga Staniszkis krytykuje nieudolność elit politycznych i administracyjnych w wykorzystaniu mechanizmów międzynarodowej wymiany pracy otwierających możliwości negocjowania interesów narodowych w sieci globalnych instytucji¹⁵.

ZAKOŃCZENIE

Procesy globalizacyjne możliwe dzięki postępowi cywilizacyjnemu kształtujące nowy typ społeczeństwa, powodują wciągnięcie lokalnych zbiorowości w rytm, wir wydarzeń ponadlokalnych, co umożliwiałoby powrót do tempa życia codziennego, definiowanego historycznie „niech na całym świecie wojna, byle polska wieś zaciszna, byle polska wieś spokojna”. Ztraca swoją aktualność anonimowość zmian w społecznościach lokalnych ze względu na niezwykle szybkie tempo rozwoju lokalnych mediów, wytwarzanie się cyberprzestrzeni poprzez upowszechnianie się stron internetowych, elektronicznych sposobów przekazu,

⁹ J. Kieniewicz, *Imperium europejskie*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 26/2004, s. 6–7.

¹⁰ Z. Bauman, *Co tam, Panie w Europie?*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 25/2004, s. 8–10.

¹¹ Ch. Coker, *Kto ograniczy potęgę Ameryki?*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 33/2004, s. 10.

¹² Z. Brzeziński, *Ruchome piaski hegemonii*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 7/2004, s. 6.

¹³ J. Stiglitz, *Wasz rząd niech pilnuje finansów*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 7/2004, s. 4–5.

¹⁴ J. Kieniewicz, *Imperium...*, wyd. cyt. s. 5, 7.

¹⁵ J. Staniszkis, *Lewica, prawica i zmierzch polityczności*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 37/2004, s. 8.

a także zainteresowanie mediów szerszego zasięgu problematyką zmian w społecznościach lokalnych. Powoduje to z jednej strony rozprzestrzenianie się informacji o najdrobniejszych nawet zdarzeniach dotyczących jednostek, instytucji, organizacji, społeczności (sieć stron www, konta e-mailowe), a z drugiej strony błyskawiczne docieranie do społeczności lokalnych informacji o nieograniczonym zasięgu. Powoduje to nieodwracalne zmiany w podstawach konstytuujących istotę wspólnot lokalnych takich jak: funkcjonowanie w zamkniętej przestrzeni terytorialnej przejawiające się w realizacji potrzeb życiowych i kształtowanie tożsamości opartej na więziach lokalnych.

LITERATURA

- Bauman Z., *Co tam, Panie w Europie?*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 25/2004.
- Brzeziński Z., *Ruchome piaski hegemonii*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 7/2004.
- Coker Ch., *Kto ograniczy potęgę Ameryki?*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 33/2004.
- Giddens A., *Poza lewicą i prawicą*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2001; „*Solidarność*” i społeczna pustka, rozmowa z A. Tourraine, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 38/2004; *Imperializm przydał się światu*, rozmowa z N. Ferguson, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 8/2004.
- Kieniewicz J., *Imperium europejskie*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 26/2004.
- Marody M., *Spółczesność poobywatelskie?*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 30/2004.
- Sachs J., *Przestrogi dla nowego dyrektora MFW*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 19/2004.
- Staniszki J., *Lewica, prawica i zmierzch polityczności*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 37/2004.
- Stiglitz J., *Wasz rząd niech pilnuje finansów*, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 7/2004.
- Tarkowska E., *Socjologia i antropologia a permanencja zmiany*, [w:] *Antropologia wobec zmiany. Zmiana społeczna w perspektywie teoretycznej*, red. E. Tarkowska, IFiS PAN, Warszawa 1995.
- Wnuk-Lipiński E., *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, ZNAK Kraków 2004.
- Wszystko co stałe wyparowało*, rozmowa z Zygmuntem Baumanem, FAKT Tygodnik Idei EUROPA, 39/2004.

Localizm in Globalization Perspective

Summary

In the article there was presented the phenomenon of globalization in the spacial, ecological, economic, social, cultural and political context as well as the assesment of globalization made by economist, sociologists, historians and politologists.